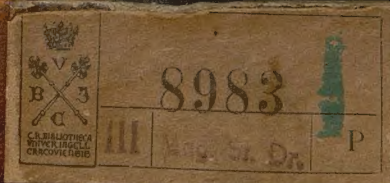




59.

# GŁOS

*Jaśnie Wielmożnego*

ZALESKIEGO

Pisarza Grodzkiego Łukowskiego, Posła Województwa Lubel: Dnia 3. Mśca Lipca w Roku 1793. na Seymie Grodzieńskim w Izbie złączoney

MIANY.

Nayiaśnieyszy KROLU Panie Móy Miłościwy!

*Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Seymujące Stany!*

Troskliwość Nayiaś: Stanow w kilku Sessyach strawionych okazana, z dwóch zdaie się wynikać przyczyn: Jedna wyobrażała Przysięgę przez Ciebie Nayiaś: Panie i Cały Narod na niezezwolenie oderwania Prowincyow wykonaną, druga zastanawiała się nad oboiętnością słów w Punktach do Instrukcyi Delegowanym podanych. Te na umyśle moim wyryte maiąc, winienem zdanie moie otworzyć, jakie z przekonania moiego mieć mogę, i mówię naypraód co do Przysięgi:—

Zachowanie przysięgi żadnym sposobem nadwerężyć się niemogącey, tam ma tylko trwałość i pewność przeciwko zamiarom obcych Potencyi, gdzie wewnętrzna siła Kraiowa w karbach swoich utrzymać ią zdoła; Lecz jako Przysięga Narodu bez sił, zasłoną dla niego od Przemocy mocnieyszych Potencyi być nie może, tak Narod Nasz, gdy żądney nie ma siły, Przysięgą tylko samą( niewiem czyli potrafi i zdoła ) inszych nie używaiąc śrzodkow do ratunku.

Gdyby była kwestya w zamieszaniu tylko wewnętrznym między Nami, a żadna Obca z Przemocą nie mieszała się do Nas Potencya, i siłą swoią w postępowaniu nie dawała Nam skazówki, tam siły nie potrzeba, dosyć jest na wystawieniu Nam Przysięgi, bo wewnętrzny porządek Kraiu, wierność Królowi, miłość i obrona Oyczyzny, posłuszeństwo wszelkiemu Prawu podległość Zwierzchności, tak w Swieckich, iako i Duchownych okolicznościach, od zachowania Przysięgi i Praw zależy; Tu zaś do Naszey Przysięgi koniecznie potrzeba sił, bo inaczey wszyscy jey nie zachowamy, bo niedosyć iest niezezwalać na zabor Kraiu, ale z obowiązku tey Przysięgi bronić tego zaboru należy, i dać sposoby do odebrania Prowincyow nam zabranych.

Niemasz przykładu, aby która Potencya nieugruntowawszy się w siły Kraiowe, słownością i zachowaniem Przysięgi broniła się, my tylko jedynie Polacy rozproszywszy Woysko, zamęt w całym Kraiu zrobiwszy, przysięgą Potencyom odpor dajemy.

Zkąd ten argument nam wypada, aby się przysięgą Obcym Potencyom bronić, wszak każdy z Miłości Oyczyzny choćby bez Przysięgi radby ią bronił, i tyle razy Nasz Narod chciał się wydobyć z pod przemocy Obcych Potencyow, przecież ani przysięgi, ani Prawa Narodow nie obroniły go.

Uwielbiam ja świętość Traktatow 1773. Ru z 3ma Potencyami zawartych, bo w ten czas choć krzywda Narodowi Naszemu widocznie udziałana była, już iest temi Traktatami zatarta, ale dla stosowania rzeczy, przypomnieć niezawadzi zabor pierwszy Prowincyow za Dokumentami od wiekow niesłychanemi, zasłoniłażże tam przysięga Twoia Nayiaś: Panie na Pacta Conventa wykonana, wszakże Narod Miłością Oyczyzny był zapalony, rostropnością jednak razem z Tobą Nayiaś: Panie postępuiąc, nie wchodził w tłomaczenie tych Dokumentow, bo mu bezsilność jego niedozwalała, ale przyznał to, do czego był razem z Tobą Nayiaś: Panie zniewolony.

Swieży przykład drugi mamy, a ten zyścił się na Osobie W. K. M. w ten czas, kiedy umysły Całego Narodu Naszego Protekcyą Potencyi Pruskiey poruszone były, nagłą postać zbroynego Zołnierza na siebie brały; niebyłżeś N. P. uwolniony od Przysięgi na Pacta Conventa, a zaprzysiądz musiałeś Konstytucyą 3go dnia Maia. Cóż było do tego powodem W. K. Mci, oto nie tylko wola omylonych Seymuiących Stanow, ale i poruszone Pospòlstwo, a tym wszystkim władaiąca na òw czas Moc Pruska okropny tak dla W. K. Mci, gdybyś się był opierał, iako i dla całego Kraiu z wewnętrznego zamieszania wystawiała skutek, tam świętość przysięgi na Pacta Conventa nieustąpiłaż Przemocy?

W krótce odmiana rzeczy inny wystawiła Nam obrót, Konfederacya Targowicka wsparta nie równie większą siłą Potencyi Moskiewskiey, która i siły wzrastaiące Kraiu Naszego (z przyczyn szczegulnie W. K. M. wiadomych) ztargała, i sprężynę Potencyi Pruskiey złamała, a tu patrzmy, czyli siła Potencyi Moskiewskiey w Osobach Konstytucyą zaprzysięgaiących nie zniszczyła przysięgi. Uczyniłeś W. K. M. P. M. M. Akcess do Konfederacyi Targowickiey, i wykonałeś przysięgę, przyłączył się i cały Narod, wykonał także przysięgę na obronę Oyczyzny, Praw, Wolności, na nieoderwanie Kraiow Rzpltey, w ufności to uczynił, że go Deklaracya Nayiaś: Imperatorowey Jeymci zapewniła; Lecz gdy taż Potencya w obietnicach swych nie postrzeżoną od Nas miała u Siebie restrykcyą, że nie tych Granic, które wchodząc w Kraie Nasze zastała, bronić będzie, ale tych, których Nam Linią położy, mamyż na przeciwko takwielkiey sile, w którąśmy dobrowolnie wpadli, Przysięgą i gołosłòwnością opierać się, a w opieraniu się dawać poznać tey Potencyi, że szukamy innych przeciwko Niey Potencyow? mamyż sobie tłumaczyć, żeśmy przysięgali pod bronią Moskiewską przeciwko teyże Moskwie, że z Nią walczyć będziemy, kiedy wszyscy mówiemy iednomyślnie, iż los Nasz od tey Potencyi zawisł, i Exystencya Polski w ręku tey Monarchini zostaie.

Miłość Oyczyzny, słusność Interessu Naszego wydobywać każe wszystkich sposobow do ratowania się, ale gdy nam te są odięte, gdy już w maleńkiey zostaiemy Prowincyi, gdy wspòł-Bracia Nasi Kordonem zaięci zostali, już nam pomagać nie mogą, i do zapału naszego bezsilnego zapewne nie przyłączą się, gdy nayżywsza determinacya Nasza w tym maleńkim Kraju, gdyby-też wszystkich Mieszkańcow w Domach pozostałych poruszyła, nic innegoby nam nieutworzyła, jak ostatnią zgubę i powszechne spustoszenie, bo spytaymy się, gdzie mamy broń? gdzie amunicye? gdzie Skarby? gdzie mieysce do takowego zgromadzenia znaleść można? gdy w pośrzód Kraiu Naszego wszędzie mamy rozłożone Woyska, gdzie nadzieia jest wsparcia Nas od któ-

rey

rey Potencyi? ale gdyby też przypadek zdarzył, że która Potencya za Nami obstawać zechce, miarkuymy, czyli ten ratunek w czas jest, albo w czas będzie Nam ofiarowany, inna iest rzecz pomagać broniącemu się Narodowi i jego siły wspierać siłami, a inna iest postać rzeczy wydobywać z niewoli.

Ja z przekonania moiego co czuię, wystawiam N. S. czegom mnie doświadczenie nauczyło, wyznam: że zawsze Narod Nasz był nieszczęśliwy, i jest dotąd, żadna Potencya nigdy mu pomagać nie chciała, w różnych zdarzeniach determinacya Narodu Naszego, bywała pod Konfederacyami, zawsze skutek ią nieszczęśliwy ogarniał, jeżeli nie łącząc się z Królem, ale w odrębnych podniosł Konfederacye myślach, nie była od nikogo wsparta, zgasła, chociaż złączył się z Królem, zamiary niedogodne były Potencyom, i te niepodobały się, starte zostały; ustanowiliśmy Sto Tysięcy Woyska, ułożyliśmy na utrzymanie jego Podatki, kilkadziesiąt Tysięcy stanęło pod bronią Zołnierza ochoczego do boiu, a któraż potencya do naszey siły przyłączyć się chciała? ofiarowaliśmy Elektorowi Saskiemu Sukcessyą Tronu, a gdzież iest jego determinacya? chciałże ią przyiąć?

Teraz ogołoceni ze wszystkich nadziei, mamyż sobie podchlebiać i dla całego Narodu mylne wystawiać widoki i nadzieie? czas już jest poprzestać Nam tych czynić błędow, to w przeszłych czasach mieliśmy co ofiarować, i były pozory złączenia sił, a żadney znaleść niemogliśmy potencyi, aby z nami związek uczynila.

Potencya Moskiewska, która od początku Panowania W. K. M. chciała wniyść w ścisłą ligę z nami, nie umieliśmy z tey naypięknieyszey nam czynioney ofiary korzystać, zamiast związku, emulacye z Nią czyniliśmy, i ieszcze dzisiay w prożbie o litość, zdarzenia przeciwnego wyglądamy.

Jeżeli jeszcze kogo nadzieia z nas uwodzi, radbym, żeby się raczył zastanowić w tym, jeżeli szuka Potencyi którey wsparcia, trzeba swoie siły i cel nasz okazać z naszey strony. Cóż możemy wystawić? Przysięgę naszą, że bronić będziemy zabranych Prowincyow, a Woyska nieokażemy, głosow drukowanych nie zliczoną liczbę, Argumenta ile w sprawiedliwey sprawie konwinkuiące, a która z Potencyow znalazłaby się, żeby to za wspólny związek przyięła? Otworzyż ona skarby swoie i Woyska swe exponować będzie? zapewne, jeżeli która jeszcze nas wyrwać zechce, to nie dla nas, tylko dla siebie, jak mamy doświadczenia.

W tym przypadku wystawmy sobie Człowieka w szponach Lwa letko bez szwanku trzymanego, ktorego gdyby kto ratuiąc wyrwać usiłował, zapewne ratuiącemu jedna cząsteczka ciała martwego dostanie się, a druga w szponach Lwa równego martwego na pastwe zostanie się, nacóżby się owemu nieszczęśliwemu ratunek przydał?

Niewątpię ja N. P. aby okazana W. K. M. powolność w utarczkach z Potencyą Moskiewską nie miała jakiego celu, a celu zbawiennego tak dla sławy W. K. Mości, jako i dla całego Narodu, nad ktorym panuiesz, owszem wrożę sobie, iż przyniesiesz nam korzyść, boś przekonał widocznie Narod, że mylkę dużą uczynił w zniszczeniu Gwarancyi i w zawarciu aliansu z Królem Jegością Pruskim.

W obłąkaney jednak myśli moiey będąc, wystawiam sobie, ale niech się zmylę w tym, co wyrażam, że silnieysze Potencye słabym Królestwom niedotrzymywać przyrzeczeń swoich nie maią sobie

 za

za grzech, boię się kiedy nas te Potencye odebrawszy nam siły, na wyznawców Przysięgi wykierowały, boię się mówię, aby przy uporze stoiących nie uczyniły z nas Męczenników, a ciosow większych niezadały Woiewództwom naszym.

Rzeczą pewną wyznaczać Delegacyą w celu czynienia Cessyi zabranych Prowincyow, jest to przywłaszczać sobie więcey, niż mamy mocy, jest postawić się w oczach tychże Potencyow mniey uważaiącemi na obowiązki Przysięgi wykonaney, ale z drugiey strony kiedy te Potencye siłom naszym powstać nie daią, owszem zupełnie nam ią odięły.

Mamyż czynić bez konsekwencyi, bez żadnego widoku upor, a w uporze okazywać walkę z tą Potencyą? zdaiemi się rzeczą nie podobną. Moim więc zdaniem ogołoceni z sił Kraiowych, do których odrębnie z tą łatwością, w którey znaydowaliśmy się, już przyiść nigdy nie będziem mogli, innego nie ma sposobu, jak zupełnie zdać się na protekcyą i wspaniałość N. Imperatorowey Jeymości, w którey ręku i mocy jesteśmy; zapewne ta Pani, i Przysięgi naszey pod jey bronią i hasłem deklaracyi pierwszey wykonaney, w nas złamaney widzić nie zechce, i upadku z hańbą Narodu naszego szukać nie będzie, ale nas raczy i od przemocy z drugiey strony uratować, w losie szczęśliwszym postawić.

Co do drugiey przyczyny z oboiętności słów w Proiekcie Instrukcyi umieszczonych wynikaiącey, słuszną obawę N. Stanow uważam, aby pod te słowa *wzaiemnie, aby obadwa odtąd Państwa uważały się być jako jednym i nierozdzielnym na zawsze Ciałem.*

Inkorporacya Królestwa Polskiego, nie nastąpiła do Państwa Moskiewskiego, tak jak Litwa Unią zrobiwszy z Rzecząpospolitą Polską, przestała mieć Xiążąt swoich, ale zawsze w Osobie Króla Korony Polskiey Xiążęcia Litt: znayduie, jak Królestwa Czeskie i Węgierskie, chociaż exystencyą swoią maią, są jednak zawsze w Panowaniu Domu Austryackiego. Lubo i ta obawa niepowinnaby nas zastanawiać, bo ta reszta Kraju naszego, jeżeli już oderwane od nas Prowincye nie powrócą się, czyli się będzie mogła nazwać Rzcząpltą wolną, i czyli będzie kiedy wolna od ucisków i przemocy, każdy z nas czuie, i wolałby pewnie zostać pod zasłoną tey wielkiey Monarchini, pod którey Panowaniem Jey, Kraie od ucisków ogromnych Potencyi zawsze są wolne, i nie znaią naiazdu Woysk Nieprzyiacielskich; mieszkać w odgłosie wolney Rzpltey, a w skutku doznawać niewoli, wolałbym zapespieczywszy Exystecyą Narodu naszego, zostać w dobrym Rządzie, a możeby Bóg dopomógł w obszernieyszych granicach, ale wiem, że to jest mówić przeciwko Patryotyzmowi, nie jest to żadnym wnioskiem moim, ale tylko racyocynacya i biedowanie, może nas kiedy czas przymusi, iż sami tego szukać będziemy.

Wracam się teraz co do obawy znaczenia słów oboiętnych, aby Rzplta Polska nie wcieliła się do Państwa Moskiewskiego, tym sposobem troskliwość wasza Nayiaśnieysze Stany zaspokoićby się mogła, umieściwszy Punkt ten: *Iż Elekcyą Królow Polskich Rzplta Polska czynić mocna będzie, a tey wolności Potencya Moskiewska Polakom pod żadnym Pretextem bronić nie będzie.* Gdy oddzielne Panowanie Królow Polskich będzie, Inkorporacyi z utratą Exystencyi Polski obawiać się już niepotrzeba.





